

W przybytku niedoli i cierpienia

Jak pracuje Instytut Chirurgii Urazowej w Warszawie

Na korytarzu Instytutu Chirurgii Urazowej unoszą się szpitalne zapachy. Jak zwykle — eter, lekarstwa, w poczekalni — westchnienia pacjentów, przytłumione głosy lekarzy, dolatujące przez drzwi.

Tu nikt nie ma czasu — wszyscy się spieszą, lekarze w białych fartuchach i pielęgniarki w filuternych czepekach biegają po korytarzach tam i z powrotem, tam i z powrotem. W ambulatorium tłoczno — przewija się tu dziennie 60, 80 czasem i 100 osób. Wszystkie wypadki złamań kości, ran i t. p. uszkodzeń ciała kierowane są tutaj nie tylko z Warszawy, ale i całej Polski. Prócz warszawskiego Instytutu otwartego zaledwie przed rokiem i obliczonego na 100 łóżek — istnieje jeszcze jedna placówka podobnego typu w Krakowie. Cóż znaczy 100 łóżek na samą Warszawę? Wypadki na ulicy, w fabrykach, przy robotach rolnych zdarzają się tak często

— że niepodobna nadażyć z pomocą. W salach szpitalnych Instytutu — jasnym, przestronnym, zalanych słońcem zostają tylko „przypadki najcięższe” — cięższe rany i złamania opatrzone są doraźnie w ambulatorium i odsyłane do domu.

Gruza metalowej śruby

Idziemy długim, jasnym, korytarzem, pełnym zieleni i słońca: na oknach i na podłodze stoją olbrzymie doniczki asparagusów, fikusów, palmy, kosze kwiatów. Trzeba chorym uprzyjemnić życie...

I piętro — oddział kobiecy. Grote skowo i przykro wygląda szereg zniekształconych grubymi bandażami i gipsem nóg, zawieszonych w górze nad łózkami. Niektóre łóżka — puste kobiety naogół rzadziej ulegają wypadkom urazowym — mniej są na nie narażone w codziennym życiu. Wypadki fabryczne spotykają przeważnie mężczyzn (może są mniej od kobiet

ostrożni?) — kobiety to przeważnie ofiary wypadków ulicznych — poślizgnięcia, potrącenia przez tramwaj, samochód.

Lekarz dyżurny opisuje najcięższy wypadek na tej sali: t. zw. centralne złamanie biodrowe. Główna kości udowej przebiła małą miednicę. Trzeba było wkręcać do kości długą grubą śrubę metalową i dopiero za jej pośrednictwem wciągnąć kość na właściwe miejsce... br! zimno się robi, słuchając samego opisu takiego zabiegu. Jakże to musiało być bolesne — kobiecie uśmiecha się milcząco, zakłopotana odgarnia włosy z czoła. Cóż, dobrze, że już po wszystkim. 10 tygodni tu leży — niedługo będzie można wrócić do domu — o przebytych cierpieniach choćby największych tak łatwo się zapomina...

Wiszące dziecko z balonikiem

W drzwiach następnej sali u nosi się wielki, nakrapiany balon dziecienny. Przedszkole? Sala zabaw? Nie — to także sala chorych, tylko — że tu leżą najmłodsze pędraki — 2 letnie i 5 letnie szkraby; nudzi im się tak leżeć beczynnie z nóżką umocowaną na szynie, lub ręką w gipsowych łupkach, więc matki znoszą im co mogą do zabawy: kolorowe baloniki, klocki, obrazki do oglądania. Małeństwo, które liczy zaledwie rok i 7 miesięcy wygląda strasznie żałośnie z nóżką zawieszoną wysoko nad głową: „wisi” tak już dwa tygodnie bez słowa skargi i wielkimi okrągłymi oczami wpatruje się godzinami w swój balon, umocowany nad łóżkiem...

Jego sąsiad jest już całkiem duży — najstarszy na oddziale, bo liczy 10 lat. Twarz wisusa, sprytnie spojrzeń — to musi być dobry numer, napewno sprzedawał gazety i czeptał się tramwajów... narazie leży uśpięciem — i gryzie zawzięcie pestki. To bardzo przyjemna rozrywka, gdy nie ma się nic innego do roboty.

Ofiary przemysłu fabrycznego

II piętro — oddział męski, wy-

padki fabryczne, uszkodzenia czaszki z naruszeniem mózgu. Robotnik o bladej twarzy wpadł przed kilku tygodniami pod pas transmisyjny — doznał skośnego złamania kości, kilku złamań przedramienia, oberwało mu dłoń za wyjątkiem kciuka. Obok — młody chłopiec — ofiara kieratu. Połamał mu obie kości udowe. Złamane ręce i nogi, uszkodzone kości, otwarte rany... długi korowód ludzkich cierpień, zarazem żywa ilustracja sztuki chirurgicznej, która z bezkształtnej poszarpanej masy mięsa, z pogruchołanych, pomieszanych beładnie kości potrafi złożyć z powrotem normalne ręce i nogi.

Gipsiarnia i roentgen

Każdy ciekawszy wypadek utrwała się na kliszy fotograficznej, wszyscy pacjenci prześwietlani są roentgenem. W gipsiarni — szykuje się tysiące meltrów bandażi, nasyconych gipsem — praca idzie sprawnie, szybko, dokładnie. W sali operacyjnej wszystko aż lśni od czystości — szklane, srebrzyste narzędzia, olbrzymia lampa nad stołem operacyjnym, która dzięki specjalnie ustawionym lustrom daje snop potężnie skoncentrowanego światła. Na półkach w ambulatorium — stoiki z barwnymi plynami. Stoi właśnie pacjent z poranioną dłoń — zgłosił się za późno, bo więcej niż w 24 godziny po wypadku. Rany już zeszywać nie wolno, musi się sama zagoić. Tak trzeba dbać wtedy o utrzymanie rany w czystości! Pacjent zanurza dłoń do tajemniczego, pomarańczowego roztworu i czeka cierpliwie na dalsze dyspozycje.

W poczekalni zebrała się już długa kolejka pacjentów, choć to dopiero 9 rano. Kobieta z dziełczynką, beznadziejnie smutną — boli ją pewnie chora noga! robotnik z obandażowaną głową, jakiś starszy siwowłosy człowiek z zawiąniętą w chustki ręką — po twarzy płyną mu ciurkiem łzy, choć stara się opanować. Doktor ogarnia wszystkich błyskawicznym spojrzeniem, uśmiecha się przyjaźnie, rzuca słowa pociechy: Będzie dobrze, będzie jeszcze dobrze!

(a. o.)

Rozpoczęcie roku akademickiego w Wilnie

Nowy rektor otrzymał insygnia władzy

Na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego, poprzedzona nabożeństwem w kościele św. Jana, celebrowanym przez ks. dziekana prof. I. Świrskiego.

W auli kolumnowej zgromadziła się przedstawiciele władz państwowych z wicewojewodą, przedstawiciele wojska, miasta, senat uniwersytecki wraz z profesorami, świat naukowy, oraz młodzież.

Po odśpiewaniu przez chór akademicki „Gaude Mater”, ustępujący rektor prof. dr. Witold Staniewicz złożył sprawozdanie za ubiegły rok akademicki, po czym

—000—

Wyniki gonitw z dnia 11 października

Gon. 1. Dyst. 1600 m. Nagr. 1800 zł. 1) La Scala, j. Gulyas, 2) Pamir (11), 3) Lysa Góra (28), 4) Kawaler Różany (30). Wycof. Flamand i Roret. Wygr. w 1 m. 43 s. w walce o szyć. Tot. 13, fr. 6 i 6.

Gon. 2. Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 zł. 1) Kena, z. Stasiak, 2) Harrietta (38), 3) Nomade (11,5), 4) Treto (13), 5) Cylicja II (41,5). Wycof. Groźna, Ikar i Bouhoul. Wygr. w 1 m. 8 s. w walce o szyć. Tot. 63, fr. 22 i 20.

Gon. 3. Dyst. 1300 m. Nagr. 2400 zł. 1) Macedonia, z. Jagodziński, 2) Komis (20), 3) Harmattan (13), 4) Nord (27), 5) Tamano (67,5). Wycof. Maczuga i Jagienka II. Wygr. w 1 m. 21,5 s. w walce o łeb. Tot. 18,5, fr. 9,5 i 10.

Gon. 4. Dyst. 1600 m. Nagr. 1800 zł. 1) Litawor, z. Jagodziński, 2) Wicher (12), 3) Bira (42), 4) Młot (72), 5) Momus II (23,5). Wycof. Guerra i Ileana. Wygr. w 1 m. 43 s. w walce o szyć. Tot. 11,5, fr. 6,5 i 7,5.

Gon. 5. Dyst. 2200 m. Nagr. 15.000 zł. 1) Habbank, z. Jagodziński, 2) Juras (24), 3) Iwar (756), 4) Totote (144), 5) Hawerla (48,5), 6) Iris (30,5), 7) Motruna (12,5), 8) Morgas (120,5). Wygr. w 2 m. 23,5 s.

pewnie o 2,5 dług. Tot. 26, fr. 8,5, 9,5 i 57,5.

Gon. 6. Dyst. 4.000 m. Nagr. 7.000 zł. 1) Floty, 2) Husar, chl. Bogobowicz, 2) Nut, 3) Grand Seigneur, 4) Minotaur, 5) Szaman, 6) Harry, 7) Ircha, Wycof. Gay Girl. Wygr. w 4 m. 46 s. łatwo o 6 dług. Tot. 30, fr. 10, 11,5 i 8,5.

Gon. 7. Dyst. 1.200 m. Nagr. 12.000 zł. 1) Piano, z. Dorosz, 2) Marap (14,5), 3) Kitty Villars (29), 4) Pomery (167), 5) Le Picador (32), 6) Loyal (46), 7) Jon (45), 8) Infanta (234). Wygr. w 1 m. 14,5 s. o szyć. Tot. 23, fr. 7,5 6,5 i 7,5.

Gon. 8. Dyst. 2.100 m. Nagr. 1.600 zł. 1) Decobra, z. Gill, 2) Hardiesse (24,5), 3) Holmes (17,5), 4) Lont (18), 5) Valdivia (167). Rykolist zakulał. Wycof. Bibus, Hardy, La Strega, Merzi, Kibar. Wygr. w 2 m. 20 s. pewnie o 1 dług. Tot. 18, fr. 7, 7 i 6.

Gon. 9. Dyst. 2.100 m. Nagr. 1.400 zł. 1) Ekran II, z. Lipowicz, 2) Marion (51), 3) Indolence (155), 4) Fuzer (14,5), 5) Impas III (11,5), 6) Hulanka II (43). Wycof. Helenka, Orfeusz, Muriel i Glusza. Wygr. w 2 m. 22,5 s. w walce o 1 dług. Tot. 22, fr. 14,5 i 17,5.

PAŹDZIERNIK

13

WTOREK

Dziś św. Edwarda.

Jutro św. Kaliksta.

S Ł O N C E	
wschód	zachód
5—57	16—47
K S I E Z Y C	
wschód	zachód
3—56	15—35
Dł. dnia	Ubyło
10—50	5—57

TEATR

TEATR WIELKI: W próbach „Straszny dwór” Moniuszki w reżyserii Żelwerowicza pod batutą M. Mierzejewskiego. Inauguracja sezonu 15 października.

TEATR NARODOWY: Dziś wzniesiony z olbrzymim powodzeniem „Wielki Fryderyk” Nowaczyńskiego z kapitalną kreacją Ludwika Solskiego w roli tytułowej.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro „Klub Pickwicka” Dickens z Żelwerowiczem w roli tytułowej.

TEATR NOWY: Dziś i jutro komedia „Dowód osobisty” Fawilko — skiej-Jasnorzewskiej.

TEATR MALY: Dziś i jutro Wina-wera „Ryk byłego lwa”.

TEATR LETNI: Dziś i jutro komedia Sardou „Czwartka papieru”.

TEATR KAMERALNY: Codziennie „Matura” z Grywińską, Skubniewską i Adwentowicz.

TEATR MALICKIEJ: Dziś „Prote-sja pani Warren”.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś i jutro wodewil „Kariera Alfa Omęgi” z Dymasz, Złniczem i Brochwiczówną na czele zespołu; (7.15 i 9.30).

OPERETKA (Karowa 18). Dziś i jutro „Wesola wdówka” Lehara.

R A D I O

WTOREK, 13. PAŹDZIERNIKA 1936.

6.30 „Kiedy ranne...” 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). 7.15 Dzień. por. 7.30 Muzyka (pl.). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert. w wyk. Zespołu P. Rynasa. 12.40 Skrzynka roln. — inż. W. Tarkowski. 12.50 Dzień. połudn. 15.00 Wiad. gosp. 15.15 Fragmenty z op. Puccini’ego (pl.). 16.00 Stolica i jej sprawy. 16.10 „Życie kult. stołecy”. 16.15 „Skrzynka P. K. O.” 16.30 Kwartet Salonowy Rozgłośni Krakowskiej. 17.00 „Pomocna domowa” — odczyt wygł. St. Podhorska — Okolów. 17.15 Muzyka lekka (pl.). 17.50 „Reforma gościnności” — monolog A. Bohdziewicz wygł. J. Ciecierski. 18.00 Pogad. aktualna. 18.10 Sport w miastach i miasteczkach — pog. (z Wilna). 18.20 Konc. rekl. 18.45 Progr. na jutro. 18.50 Pogad. aktualna. 19.00 „Dyskutujemy”: „Pracownik — maszyną, czy współpracownik — człowiekiem” — odczyt — wygł. K. Eydziatowicz. 19.20 Recital śpiewaczy Aune Antti. W programie piosenki kompozytorów fińskich. 20.00 „Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia” — prepr. prof. Br. Rutkowski. 20.15 Konc. w wyk. Małej Ork. P. R. z udz. „Czwórki Radiowej”. W przerwie o godz. 20.45: Dzień. wiecz. oraz Pogad. aktualna. 21.30 Recital skrzypcowy I. Wessenberg. 22.00 Muzyka (pl.). 22.30 „Kwadras poematy K. K. Norwida” — w oprac. R. Zrebrowicza. Recytuje W. Woźnik. 22.45—23.30 Muzyka taneczna — płyty.

ŚRODA, 14 PAŹDZIERNIKA 1936 r.

6.30 „Kiedy ranne...” 6.33 Gimna-

Min. Grabowski podejmował delegację prawników rumuńskich

Delegacja rumuńska, która przybyła w sobotę wieczorem do Warszawy w celu zwiedzenia Polski i nawiązania kontaktu z grupą polsko-rumuńskiego porozumienia prawniczego, przyjęta została wczoraj śniadaniem przez min. sprawiedliwości p. Grabowskiego z małżonką.

Podczas śniadania min. Grabowski wniósł toast na cześć J. K. M. Karola II, podkreślając m. in., że oba kraje mają za zadanie stać na straży cywilizacji zachodniej na wspólnej linii obronnej. Minister wspominał przy tym, że pod koniec wielkiej wojny walczył, jako żołnierz w tych samych szeregach co żołnierze rumuńscy, za własną oraz za ich ojczyznę, przeciw

naporowi idącemu ze wschodu. „Znajdując się dziś — zakończył swoje przemówienie minister — już na innym stanowisku, pragnę nadal współpracować z wami, przy budowie porządku prawnego, opartego na sprawiedliwości, która jest wspólnym dobrem wszystkich”.

W odpowiedzi wygłosił przemówienie min. Perietzeanu, po czym wręczył p. min. Grabowskiemu pismo rumuńskiego min. sprawiedliwości Djurara oraz osobne wydanie nowego kodeksu karnego rumuńskiego.

Wieczorem w sali Kola Adwokatów R. P. min. Jan Perietzeanu wygłosił odczyt p. t. „La morale professionnelle de l'avocat”.

Zniżono opłaty egzaminacyjne na uniwersytecie warszawskim

Ministerstwo Oświaty wydało okólnik wyjaśniający kwestię stosowania opłat za egzaminy na wyższych uczelniach, które wprowadzono z rokiem akademickim 1936-37.

W tych wypadkach, gdy przedmiot wykładany na wyższej uczelni zajmuje w programie najwyżej 3 godziny tygodniowo, lub też gdy wykłady prowadzone są tylko w ciągu jednego półrocza, za egzaminy, jak i egzaminy poprawkowe

we pobierana będzie opłata zniżkowa 50%, wynosząca co najmniej zł. 2.

Wydziały lekarskie polskich uniwersytetów przedłużyły do roku 1939 termin zamknięcia nostryfikacji dyplomów medycznych uczelni obcych. Nowych nostryfikantów przyjmuje jedynie Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie z tym zastrzeżeniem, by kandydaci pochodzili z Wileńszczyzny.

Zajście z żydami na Okopowej

Tłum w obronie pobitej robotnicy

Na rogu Dzielnej i Okopowej rozegrała się wczoraj we wczesnych godzinach popołudniowych scena, którą mogli zaobserwować liczni przechodnie. Pomiędzy stojącą na przystanku tramwajowym kobietą — Polką, z wyglądu robotniczą a dwoma żydówkami wywiązała się sprzeczka, poczem żydówki rzuciły się na Polkę, biąc ją i kopiąc. W jednej chwili

zgromadził się tłum. Jakiś żyd interweniował, rozbrajając niby walczące kobiety, przy czym jednak szarpał i bił tylko Polkę. Wreszcie zjawił się policjant, który spisał protokół, jak powszechnie utrzymywano w tłumie „przeciwko Polce”. Kiedy protokół był skończony i policjant oddalił się, tłum szybko podzielił się — dwie części: polską i żydowską. Po krótkiej wymianie słów doszło do bójki. Żydzi rzucili się do ucieczki. Kilku jednak z nich dopędzono i dotkliwie pobito. Reszta rozprzeczła się i poszła. W tym czasie tak szybko, że policja nie zdążyła interweniować. W ciągu kilku minut na ulicy Okopowej i przecnicach zapanował spokój.

Ogłoszenia drobne

MEBLE 100 ZŁ. mieszczące stołowy, gabinet skromniejszy 50. Nowy Świat 80, róg Piezackiego.

A B C sportowe

Popończyk mistrzem Polski w wyścigu torowym na 50 km.

Na Dynasach odbyły się zawody kolarskie zamknięcia sezonu. Głównym punktem programu był wyścig na 50 km. o mistrzostwo Polski. Zgodnie z przewidywaniami mistrzostwo zdobył Popończyk (Iskra), zwyciężając w czasie 1 godzina 23 min. 16,8 sek. Zwycięstwo Popończyka było jednak przypadkowe, bowiem prowadził zdecydowanie Starzyński (Fort Bema), którego powiodła się zainicjowana

ucieczka. Starzyński zdobył sobie przewagę jednego okrążenia i jechał zdecydowanie na zwycięstwo, kiedy na 6 km. przed końcem wyścigu pękła mu gumina, co spowodowało, że Starzyński zajął dopiero trzecie miejsce w ogólnej punktacji. Drugi był Napierała. Na czwartym i piątym miejscu znaleźli się kolarze łódzcy, Szmidt i Hochsneider.

Na ringach bokerskich w całym kraju

W Warszawie odbyły się dalsze dwa spotkania o drużynowe mistrzostwo stolicy w boksie. Polonia zwyciężyła CWS w stosunku 1:0. Poszczególne wyniki: Weiman (Polonia) przegrał z Wieczorkiem (CWS). Damski pokonał Lipińskiego, Małecki Śmiecha. Łukasiewicz zremisował z Orliczem, a Janczak z Brzózka. Fabisiak wygrał przez techniczny k. o. z Calką. Wyższyński przegrał z Ciałęją, a Sowiński wygrał bez walki z powodu nieprzybycia Łagiewskiego. Drugi mecz mistrzowski Makabi — Fort Bema przyniósł zwycięstwo Makabi 9:7. Gajek (F. B.) uległ Jakubowiczowi, Lafery pokonał Rundsteina, a Tyrata

Lewkowicza. Olszewski przegrał z Rosenblumem, Kołczyński wygrał z Niedobierą przez dyskwalifikację ostatniego. Kostrzewa nie rozstrzygnął walki ze Słazem, Łuka przegrał z Neudingiem, a Dzielwski przez k. o. z Błumem.

W mistrzostwach drużynowych Łódź odbył się jedyny mecz pomiędzy IKP i Hakoahem zakończony zwycięstwem IKP w stosunku 11:5. Popielaty (IKP) zremisował z Libermanem, Bartniak przegrał z Gotfrydem, Czesławski pokonał Fagotą, Spodenkiewicz — Białystoką, Wozniakiewicz — Wdowińskiego, a Banasiak — Lipszycę. Pietrzak zdobył dwa punkty bez walki wobec nadwagi Waldmana, zwyciężając go zresztą w spotkaniu towarzyskim. Wreszcie Bliman (H) zdobył dwa punkty bez walki wobec niestawienia się Kubiaka.

W drodze powrotnej z Gdańska Warta poznańska spotkała się w Gdyni z robotniczym klubem sportowym Bałtyk, zwyciężając go 13:3. W meczu bokerskim o mistrzostwo Warszawy klasy B, Warszawianka niespodziewanie przegrała z Czechowicami 0:16 ze względu na niestawienie się na ringu dwu zawodników i nadwagi trzeciego. I w meczu towarzyskim Warszawianka przegrała 6:10. Sensacją zawodów była porażka Taborka (Warszawianka) w spotkaniu z Grątkowskim.

z własną aparaturą muzyczną, dalej wagon kapielowy, wyposażony w wanieny, natryski i fryzjernię. Jak przystało na pociąg raidowy, uzupełniony on będzie wagonem na przechowanie bagażu i nart, w którym warsztat naprawczy, sklepik narciarski i wypożyczalnia nart.

Warszawskie Tow. Lyżwiariskie organizuje wkrótce kurs suchej zaprawy lyżwiarzkiej. Na czele kursu stać będą: kpt. Theuer oraz pp. Koziołek i Owczarek. Ćwiczenia odbywać się będą we wtorki i piątki, w godz. 19—20, w okresie od 16 października do 10 listopada. Zgłoszenia na kurs przyjmowane będą na pierwsze lekcje 16 bm., o godz. 18.30 w lokalu WTL (Szopena 3).

ster Hoare w parze ze szną lyżwiarką olimpijską, Colledge.

— W sezonie zimowym przyjeżdżają do Europy dwie zawodowe kanadyjskie drużyny hokeja lodowego, sprwadzone przez związek angielski i niemiecki.

— Mistrz olimpijski w wadze półśredniej Suvio (Finlandia) przegrał na punkty w Kopenhadze do duńskiego pięściarza wagi średniej, Nielsen.

— Znany bokser amerykański, murzyn Louis, pokonał w trzeciej rundzie przez k. o. Argentynczyka, Brescia.

Mistrzowie armii w tenisie

Na mistrzostwach tenisowych armii w Poznaniu, w grupie oficerów, zwyciężył ppor. Gacki, który pokonał w finale kpt. Krala 2:6, 2:6, 6:2, 6:3, 6:4.

W grze podwójnej zwyciężyła para: kpt. Herhold — por. Czarniecki, która w finale pokonała parę: kpt. Kral — por. Kaczorowski w pięciu setach.

W grupie podoficerów zwyciężył st. sierż. Drapała przed sierż. Ziolkowskim, a w grze podwójnej para: st. sierż. Drapała i sierż. Gawlikowski przed parą: chor. Adamczak — kpr. Kowalewski.

Podmuchy zimy

W zbliżającym się szybkimi krokami sezonie zimowym zorganizowane będą dwa raidy narciarskie kolejowe wzdłuż Karpata. Pierwszy z tych raidów trwać będzie od 23 grudnia do 2 stycznia, a trasa prowadzić będzie z Krakowa przez Krynicy, Zakopane, Wisłę do Krakowa na zabawę sylwestrową, a następnie do Warszawy. Drugi raid trwać będzie od 11 do 21 lutego r. p., przy czym trasa prowadzić będzie z Krakowa przez Worochę, Sławsko, Krynicy, Zakopane, Wisłę do Krakowa.

Pociąg raidowy obejmować będzie wagony mieszkalne o przedziałach na 3—4 osób. Poza tym w pociągu będzie wagon restauracyjny, klubowy i barowy. Ponadto wagon dancinowy,

Z kraju i zagranic

— Pewne kółka sportowe w Łodzi zamierzają wystosować do władz sportowych wniosek o zakaz uczęszczania młodzieży szkół powszechnych na zawody bokerskie.

— Czołowy pięściarz Polski, Chmielewski, będzie poddany kuracji ręki w Łodzi, gdzie odbywa służbę wojskową.

— Doskonała pływaczka holenderska, Demoluden, uzyskała na 100 m. st. dow. doskonały czas 1:05,2.